

„Parias”

Była to jedna z tych nocy, w których nie ma nadziei na świt - Antoine de Saint-Exupéry

Parias!!!

1. Co to za stan / Opowiedz jak to jest / Być osaczonym przez śmierć?
Księżyc zza krat - strach kłaść się spać, tu nie masz żadnych praw
Coś w końcu musi się stać
Wszyscy wiedzą, za co siedzisz – ich spojrzenia wściekłe
To najstraszliwsza kara – być mętem nawet w piekle!

2. Chcesz uciec - łapa jak stał zgina kark
Chcesz krzyczeć – chujami zapychają Ci krtań
Parias! Jesteś niżej nawet od cweli
Przechodnia dziwka – od celi do celi
Klawisz, naczelnik nie kiwną palcem
Mają cię w pogardzie. Zadbają, byś stał się tym
Co widziałeś przeglądając się w lustrze
Że jesteś robakiem, najgorszą z pluskiew!

Ile jeszcze można znieść...? 4x

3. Godność wyruchana w dupę klozetową szczotą
Człowieczeństwo – co to? Nikt nie poda ręki
Parias – wśród pariasów – wesz
Wciąż chcesz wiedzieć jak to jest?
Dzisiaj przyjdą znowu, Boże ocal mnie choć raz
Dzisiaj przyjdą znowu, Boże ocal mnie choć raz
Ocal choć raz, unieś mnie w dal
Zbaw, inaczej ocalę się sam

Parias!!! Parias!!!

Powód do życia dajcie mi (3x) – bo trafi mnie szlag! 2x

Męczarnie przerwał nagle / Zabójczy splot na gardle
Tak właśnie kończy parias / Dynda na prześcieradle 2x